

TADEUSZ ALEK-KOWALSKI

SOCJOLOGICZNA PROBLEMATYKA ORGANIZACJI NAUKI

Już samo wskazanie, a tym bardziej wstępne określenie lubo choćby wyliczenie tematów czy zagadnień związanych z rozwojem struktur, instytucji i czynników ich wielokierunkowych przekształceń czy przemian — musi z konieczności zakładać jakąś zasadę czy zespół zasad doboru, bądź też jakieś kryterium, według którego dokonana owego wyliczenia lub jakiegokolwiek innej systematyzacji. Tymczasem sam fakt stosowania kryteriów (co jest zawsze przecież konieczne i poprzedza proces systematyzacji, a nawet zwykłego pobieżnego przeglądu), bądź też jakiegoś innego systemu eliminacji polega na tym, że już właśnie wówczas wychodzimy z pewnej określanej koncepcji nauki¹. Tak więc już wtedy przyjmujemy, w pewnym sensie a priori — świadomie czy też nie — dobór i układ zagadnień, które muszą wynikać z przyjętej koncepcji nauki (tzn. niekoniecznie musi to być już całkowicie zawarte w początkowej fazie rozważań, ale zwykle bywa — mniej lub bardziej milcząco — akceptowane).

Tutaj chcemy dokonać pewnego rodzaju próby, której zadaniem byłoby wskazanie niektórych zagadnień marksistowskiego ujęcia struktur organizacyjnych nauki i procesu ich stawania się, utrwalania. Może tu chodzić również o pokazywanie wielopłaszczyznowych, szeroko rozumianych społecznych uwarunkowań tych procesów, wraz z ujawniającymi się wówczas czynnikami zmienności, czynnikami utrwalania struktury czy też dynamiki owych form instytucji, związanych z organizacją nauki i jej usytuowaniem w obrębie społeczeństwa². Jednakże w tym miejscu ograniczamy się do wskazania niektórych tylko aspektów i konsekwencji przyjętych założeń.

Rozpatrując społeczny charakter nauki, formułuje się coraz częściej rozwojową jej koncepcję jako przedmiot socjologii nauki. Tak ujął ją np. J. Hochfeld wychodząc z faktu, że „poznanie naukowe jest społeczno-hi-

¹ Por. T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, wyd. 2, Warszawa 1970.

² Zob. T. Alek-Kowalski, *Some Factors Conditioning the Development of Polish Science in the Nineteenth Century*, w: *Actes du XI^e Congrès International d'Histoire des Sciences ...*, vol. II, 1967; tenże, *Formy organizacji i popierania nauki ...*, Wrocław 1970.

storycznym procesem rozszerzania i porządkowania przez ludzi wiedzy o rzeczywistości, do której oni sami należą: nauka zaś jest instytucją społecznego życia ludzi³. A jest nią w coraz szerszym zakresie, ze względu na jej wzrost ilościowy, kadrowy i jakościowy, na jej miejsce w obrębie środków produkcji. Miejsce nauki⁴ w świecie wartości i kultury jest uzależnione od jej społecznej roli, od powiązań z innymi dziedzinami życia oraz od uczestnictwa w procesach przekształceń bytu materialnego. Zadania społeczne nauki — w znaczeniu czynności poznawczych i ich wyników — można osiągać nie tylko w sposób zorganizowany, ale również w pojedynkę. Jednakże wdrażanie wyników nie może się odbyć bez zaangażowania instytucjonalnie zorganizowanego potencjału ludzkiego i środków społecznych. Tak samo nie może być mowy dziś o osiągnięciu wyników indywidualnych równych wynikom zespołowym, ani, pod względem szybkości ich uzyskiwania, ani zakresu badań i wagi rezultatów. Ciągłość nauki jako procesu poznawczego oraz ciągłość wyznaczających ją potrzeb społecznej praktyki przejawia się na tle szeroko pojętej kultury w łącznym ich współwynikaniu⁵ i przetwarzaniu się wzajemnym.

Formy instytucji naukowych, to przede wszystkim zespoły osobników ludzkich, działających w ramach szkół, organizacji, stowarzyszeń itp., grupy wzięte łącznie z uwarunkowaniami procesów powstawania i wykorzystywania rozwiązań naukowych. Instytucjonalizacja dotyczy również kryteriów postępowania naukowego, metod działania, dyrektyw heurystycznych i nawet pewnych aspektów metodologii. Dynamiczne ujęcie nauki w koncepcji marksistowskiej zmierza do pokazania, jak treści nauki mogą być współwyznaczone przez formy instytucjonalne zbiorowości społecznych, co uwydatnia rolę instytucji samej nauki. Takie stanowisko okazało się płodne nie tylko w sensie teoretycznym, interpretacyjnym, lecz również zawiera ono interesującą postawę metodologiczną.

Badania nad przeszłością są ukierunkowane potrzebą szukania odpowiedzi na pytania stawiane przez teraźniejszość oraz bezustanną konfrontacją odpowiedzi dzisiejszych z tymi, których już udzielano poprzednio, w przeszłości, na temat człowieka i społeczeństwa, na temat działania rozumnego i rozumowego odzwierciedlania, a także racjonalnego wspomagania działalności praktycznej, tak w skali jednostkowej, jak i w zbiorowej — społecznej.

Pojawia się tu kwestia charakteru dążeń społecznych i procesów rozwoju form nauki oraz ich kierunków. Działalność organizatorska może

³ *Studia o marksowskiej teorii społeczeństwa*, Warszawa 1963, s. 82.

⁴ J. D. Bernal, *Funkcja i zadania nauki*, *Życie Nauki*, 1950, nr 5-6; S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962; S. Kozyr-Kowalski, J. Ładosz, *Dialektyka a społeczeństwo. Wstęp do materializmu historycznego*, wyd. 2, Warszawa 1974; *Impact of Science on Society*. UNESCO's Science Quarterly.

⁵ Por.: K. Mannheim, *Essays on the Sociology of Culture*, London 1956; F. Znaniecki, *Cultural Sciences*, Urbana Ill. 1952.

być traktowana odgórnie, gdy jest wykonywana oficjalnie przez szeroką, silną organizacyjnie, grupę społeczną i jeżeli to się dzieje w trakcie bieżącej działalności i funkcjonowania tej grupy.

Może być również talk, że np. państwo, kierując się siwym interesem, typuje określonych ludzi jako reprezentantów swego stanowiska w kwestii organizacji i związanych z tym pewnych konkretnych poczynań, przeznaczając równocześnie odpowiednie środki dla ich realizacji, a desygnowanych funkcjonariuszy i organizatorów wyposażając w należyte uprawnienia, odpowiednio szerokie i dostosowane do zadań rozwojowych także w przyszłości.

Jest to, rzecz jasna, tylko jedna z możliwych typologii procesów składających się na to, co nazywamy tutaj instytucjonalizacją. Jeżelibyśmy uwzględnili rozważania E. A. Rossa w *Principles of Sociology* na temat organizacji myśli⁶, woli i działań, to okaże się, że nie zawsze organizacja, a więc instytucjonalizacja odgórna jest równoznaczna z etatyzacją. Tak samo etatyzacja nie jest równoznaczna z biurokratyzacją i dążenia etatyzacyjne nie muszą wcale pociągać za sobą wzrostu biurokracji, ale mogą wynikać z prostych zabiegów organizacyjnych, co jest zawsze związane ze sprawowaniem władzy przez aparat każdego państwa.

I wreszcie biurokratyzacja, jako tendencja aparatu administracyjnego, a nawet etatyzacja, są możliwe i rzeczywiście zachodzą również i w procesach instytucjonalizacji oddolnej. Zachodzą one zwłaszcza w tych procesach, które stanowią późniejsze fazy ustalania się statusu organizacyjnego dziedzin, wydzielonych jako nowe instytucje i jednostki samodzielne, całkowicie odrębne i nie nawiązujące do żadnych poprzednich form czy wzorów.

Nie każda instytucjonalizacja, jako proces odgórny, musi wychodzić od państwa, jako aparatu centralnego i geneza dążeń instytucjonalizacyjnych nie musi się wiązać z interesem organizacji państwowej. Jest tutaj szereg rozmaitych innych możliwości. Można by np. uwzględnić wariant, gdy wyłania się jakieś potrzebne instytucje, a dopiero potem nadaje się im rangę państwową, albo gdy nie istnieje jeszcze zorganizowany całkowicie aparat państwowy, bądź też gdy nie jest on zdolny do pełnienia wszystkich funkcji kierowniczych i organizacyjnych (np. podczas wojny. podczas zaborów itp.)

Otóż wówczas wszelkie poczynania instytucjonalizacyjne uwzględniają wprawdzie to, że kiedyś ten aparat państwowy usankcjonuje czy przynajmniej może usankcjonować odpowiednie typy tworzonych już wcześniej instytucji, ale w każdym razie inicjatywy ich powstawania i tworzenia początkowo nie wiążą się bezpośrednio z państwem i jego aktualnymi funkcjonariuszami. Nie przeszkadza to w różnym stopniu angażować się funkcjonariuszom państwa, a nawet jego agendum i urzędom.

⁶ Por., E. A. Ross, *Principles of Sociology*, wyd. 3, New York-London 1938.

Podobnie przedstawia się sprawa z oddolnymi procesami instytucjonalizacji. Mogą one również mieć wiele rozmaitych postaci już to ze względu na charakter zbiorowości, w której powstają, już to ze względu na odimienne zadania i cele, które się stawia przed tymi procesami. Oddolne dążności do instytucjonalizacji określonych dziedzin działalności przybierają odimienne formy i wywołują różne skutki instytucjonalne zależnie od tego, czy i o ile dążności te i przewidywane cele odpowiadają tylko interesom jednej jakiejś klasy, warstwy lub stanu, czy też przekreślają te interesy oraz kogo mają przede wszystkim obejmować jako formy instytucji.

I teraz w kolejnych etapach następują procesy, złożone z prób przystosowywania i modyfikowania nowo powstałej instytucji w stosunku do:

- 1) wyłaniających się stopniowo zadań i celów bezpośrednich,
- 2) wyłaniających się spontanicznie i w sposób nie zawsze przewidziany zadań, pośrednio służących realizacji zasadniczych zadań i celów,
- 3) przystosowywania i modyfikowania zadań zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich — do ogólnych warunków oraz prawidłowości i możliwości sytuacji historyczno-społecznej, w której się je realizuje lub w której może się je realizować w bliższej czy dalszej przyszłości.

Dialektyka tych trzech typów zadań, stojących przed stworzoną instytucją, wyraża się jako współwystępowanie i warunkowanie się wzajemne interesów oraz potrzeb jednostkowych i zbiorowych, bliższych i dalszych, a zarazem jest to uzależnienie ich od ogólnych ram bazy ekonomicznej na określonym etapie historycznym. Efektem końcowym tej dialektyki jest przetrwanie, ostateczne ukształtowanie się nowej formy instytucjonalnej albo jej upadek.

Rozważania niniejsze są dość ogólnikowe i nie operują przykładami czy konkretnymi przypadkami, ponieważ zjawiska i procesy tu analizowane wykazują daleko idące analogie w skali nie tylko ziem polskich, ale również warunków europejskich naszej epoki. Toteż nie było potrzebne zbyt częste powoływanie określonych instytucji i podawanie ich pełnej skali możliwości, ani też wykazywanie, czy i w jakim stopniu to, co występuje w jednej instytucji, jest "reprezentatywne" dla innej czy dla pozostałych instytucji naukowych, w ramach tego samego typu strukturalnego i funkcjonalnego.

Z punktu widzenia rozwoju instytucjonalizacji nie trzeba chyba zaznaczać, że naturalne procesy wpływające na nią działają powoli, choć spontanicznie. Tymczasem zaś instytucje poddają się nowym procesom organizacyjnym⁷ trudniej niż nowe, właśnie ze względu na wytworzone uprzednio trwałe systemy powiązań opartych na poznanych w działaniu siłach społecznych.

⁷ *Histoire générale des sciences*, éd. R. Taton, vol. 1 - 3, Paris 1957 - 1964; *Historia nauki polskiej*, t 1-2, Wrocław 1970; G. Sarton, *Introduction to the History of Science*, Baltimore 1962; A. von Martin, *Soziologie*, Berlin 1956.

Pewien typ (powiązań instytucjonalnych, z całym konserwatyżmem długotrwałych mechanizmów administracyjnych, w połączeniu z brakiem dopływu nowych sił — mogą w rezultacie działać hamująco na rozwój nie tylko nowych myśli i idei, lecz również mogą one utrudniać czy wykluczać stosowanie odkrywanych lub nawet znanych, ale trudniejszych wzorów organizacyjnych, przez swój bezruch, przez niechęć do zmian itp.

Konieczna wydaje się obecnie uwaga ogólna, metodyczna, odnosząca się do rozpatrywanych (tutaj instytucji i analizowanych porównawczo zmian ich rozwoju oraz funkcji społecznych, a także współzależności i mechanizmów oddziaływań wzajemnych) siebie, w procesie tworzenia się instytucji, w okresie przechodzenia prywatnych postaci i form instytucjonalnych w bardziej uspołecznione, tzn. w publiczne oraz przede wszystkim na etapie spełniania przez nie wszystkich funkcji i zadań, nakładanych przez grupy społeczne. Jest to nowy model organizacyjny.

Z drugiej strony rozważania szczegółowe, jeśli mają mieć walor przydatności do budowania tez ogólnych, to powinny z całą oczywistością omawiać odrębne, ściśle określone, poszczególne formy instytucjonalne, które z kolei muszą być od siebie oddzielone. Z punktu widzenia bowiem nie tylko badawczego, ale i praktycznego, odmienną strukturę przedstawia instytucja prywatna czy prywatno-publiczna, np. archiwum., fundacja, laboratorium fabryczne czy jakaś pracownia, (zaś odmienną formą jest wyższe szkolnictwo (lub pojedyncze szkoły) albo instytuty naukowe, często istniejące także poza uczelniami, co innego wreszcie stanowi towarzystwo naukowe, a co innego akademia nauk.

W każdej z wyżej wyróżnionych postaci instytucjonalnych istnieją inne zależności i mechanizmy oraz zupełnie inaczej kształtują się procesy i formy oddziaływania społecznego, a także związki z pozostałymi instytucjami w obrębie danej struktury społeczno-ekonomicznej.

Nie sposób jednak wydobyć tych wszystkich odmienności i niuansów, operując tylko uogólnieniami, nawet budowanymi na materiale porównawczym szczegółowym. Przy tej okazji należy (podkreślić, że właściwie od czasów Spencera, socjologia zbyt mało interesowała się i zajmowała różnymi (rodzajami instytucji — nie tylko naukowymi, tale w ogóle. Brak zwłaszcza opracowań monograficznych na temat poszczególnych rodzajów instytucji naukowych, co przy niedostatku badań nad typologią i klasyfikacją tych instytucji utrudnia bardzo ich analizę porównawczą.

Dlatego z konieczności trzeba dokonywać nieraz przejść od jednych form omawianych do innych i poszukiwać jakiejś szerszej prawidłowości, czasem nawet kosztem nieznacznych uproszczeń charakteru analizowanej formy, pamiętając jednak o ich odmienności, o ich różnych rodzajach. Jednakże, przede wszystkim dla celów ogólnych, merytorycznych oraz dla metodologicznych założeń niniejszej pracy ważne jest przedstawienie jak najszerszej wieloaspektowości przyczyn i rozwoju czynników oraz złożonych rezultatów tego, co nazywa się instytucjonalizacją nauki.

Skoncentrowanie się na tym właśnie zasadniczym celu musi wyznaczać strukturę teoretyczną przyjętych założeń oraz drogi wiodące do wydobycia z materiału, częściowo historycznego, tego wszystkiego, co wiąże się z tworzeniem poszczególnych rodzajów instytucji oraz wszystkich czynników i momentów, składających się łącznie na procesy instytucjonalizacji.

Jest dosyć oczywiste, że fundator czy twórca lub nawet inspirator utworzenia jakiejś placówki prywatnej czy publicznej może w decydującej mierze określać ogólny kierunek jej rozwoju i wyznaczać poszczególne zadania, tak ogólne — przy samym powstaniu instytucji, jak i szczegółowe, bieżące, jako późniejszy doradca czy członek kierownictwa takiej placówki.

Jednakże we wszystkich tych przypadkach jest także oczywiste, że sam twórca czy fundator nie realizuje właściwych zadań danej instytucji, tak samo, jak nie prowadzi jej administracji ani finansowania. Do tego celu są wyznaczeni specjaliści funkcjonariusze, tworzący ciała wykonawcze czy zarządzające.

Zespoły te różnią się w instytucjach prywatnych od podobnych zespołów w instytucjach publicznych dosyć zasadniczo. Są one w swoich koncepcjach organizacyjnych wyznaczone przez istniejące warunki prawno-społeczne, prawno-polityczne oraz zastane formy organizacyjne i skale wartościowań, do których ich działalność musi nawiązywać, uwzględniać je, liczyć się z nimi lub je wykorzystywać.

Jest faktem, że rozwój form organizacyjnych nauki integruje strukturę, w której występuje, a która równocześnie powinna stwarzać warunki dla należytego spełnienia określonych działań, ważnych z tego punktu widzenia dla zbiorowości⁸. Toteż taka instytucja skupia się zwykle wokół podstawowej wartości, tzn. wokół poszukiwania prawdy i polega na funkcjach, wiążących się przede wszystkim z uprawianiem tej wartości.

Jeżeli jednak chodzi o samą grupę naukową, w sensie grupy społecznej, to trzeba mieć na względzie jej odmienną od kategorii społecznej. Otóż uczeni od renesansu aż do XIX w. nie (byli jeszcze członkami naukowych grup społecznych, lecz tworzyli kategorię społeczną lub co najwyżej „publiczność uczonych” w ramach jakiegoś określonego społeczeństwa — o ile nie tworzyli innych grup czy nie wchodzili w ich skład (dotyczy to szkół akademickich rozmaitych typów, towarzystw naukowych i akademii, jak np. Akademia Umiejętności).

Wszelkie oceny i próby wartościowania oraz porównywania efektów funkcjonowania dwóch odmiennych społecznie sposobów organizowania nauki — prywatnego i publicznego — muszą opierać się na tym przekonaniu, że należy brać za przedmiot wartościowania dokonania rzeczywiste, osiągnięcia i błędy, prace czy inicjatywy dobre i złe, a następnie powstałe wskutek nich szkody itp.

⁸ F. Znaniecki, *Miasto w świadomości jego obywateli*, Poznań 1931, s. 44-45; J. Chałasiński, *Uniwersytet i naród*, Przegląd Socjologiczny, 1966, t. 19/2.

Otóż formy organizacyjne są charakterystycznym przedmiotem analizy, jeżeli zacząć rozważania od procesów rozwoju instytucjonalizacji pod koniec feudalizmu i doprowadzając je, przez okres kapitalistyczny, do socjalizmu⁹. Zmienność i przekształcenia form nauki w tych okresach wpływają na całokształt życia zbiorowości, z tym jednak, że ten wpływ i oddziaływania wzajemne wykazują tendencję rosnącą wraz z postępem i przemianami gospodarczo-społecznymi. W tych trzech kolejnych epokach — odmiennych formacjach klasowych — ulega zasadniczym przemianom własność prywatna, 'podstawa dla jednego z głównych sposobów organizowania warsztatów pracy naukowej. Ostatni etap ogranicza całą sferę prywatności. Jednakże strzelba sobie zdawać sprawę z różnic między poszczególnymi typami już nie tylko procesów instytucjonalizacji, ale wyłanianych w toku tych procesów instytucji, i to nie wyłącznie wśród głównych, samodzielnych, lecz również wśród tych, które pełnią rolę pomocniczą. Dla czasów obecnych charakterystyczny jest dalszy rozwój instytucji międzynarodowych, głównie towarzystw naukowych. Z rolą nauki samej, wiąże się rola języka naukowego, podobnie jak zagadnienie roli uczonych w rozwijaniu dorobku kultury współczesnej wiąże się w głównej mierze z formami organizacji nauki.

Znaczenie społeczne form organizacyjnych nauki nie jest czymś, co egzystuje ponadczasowo i pozaprzestrzennie. Jest to zawsze znaczenie dla zbiorowości określonej przez rozmaite czynniki i w określonym czasie, jak np. stopień rozwoju społeczno-gospodarczego, potrzeby badawcze nauki, momenty narodowe w twórczości i formach działalności organizacyjnej, warunki polityczne itp.

LA PROBLÉMATIQUE SOCIOLOGIQUE DE L'ORGANISATION DE LA SCIENCE

R é s u m é

Les intéressements de la science et de son rôle dans la société conduisent aux recherches universelles et parfois interdisciplinaires sur la science. Cela concerne surtout les divers aspects des structures d'organisateur de la science, en tant que la forme de la conscience sociale, considérée en totalité comme le processus se développant de la connaissance du monde et de la société par l'homme. Ainsi le caractère social de la science et ses fonctions croissant pour tous les domaines de la vie courante et aussi pour toute la culture et civilisation, dé terminent le sujet de la sociologie de la science. Les devoirs et les buts de la science — théoriques et pratiques, de recherche et éducatifs, popularisatifs et didactiques, économiques et idéologiques influencent sur la formation de la dynamique déterminée et des structures

⁹ Por.: J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, wyd. 3, Warszawa 1969; P. Rybicki, *Nauka a formy życia społecznego*, Nauka Polska, 1929, t. 11; J. Rutkowski, *Uwagi o uspołecznianiu warsztatów pracy naukowej*, *Życie Nauki*, 1948, nr 33 - 34; T. Alek-Kowalski, *Nauka jako wytwór społecznej działalności człowieka*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, 1968, z. 30: *Filozofia II*.

de la science. Il est nécessaire de satisfaire d'une manière durable les besoins de la pratique sociale, or le développement aussi des processus de connaissance dans leurs éléments particuliers tels que les actes de recherche, les résultats des recherches, l'adoption et la popularisation des résolutions scientifiques. Cela exige une organisation des cadres et des moyens matériels de plus en plus améliorée. L'article montre les processus progressifs de l'institutionnalisation en échelle du pays, nationale et internationale. L'influence de l'institutionnalisation se manifeste dans l'organisation des recherches elles-mêmes ainsi que dans leur contenu et leur exploitation, dans les méthodes de l'activité et des critères de la manière d'agir et même dans quelques éléments de la méthodologie. Les suivantes parties composantes de cette problématique sont les transformations de l'institutionnalisation en liaison avec des transformations de la propriété privée dans telles formations socio-économiques que le capitalisme et le socialisme, le problème du modèle privé et public et le moyen d'ensemble et individuel de l'exercice de la science, le développement et la dépendance réciproque des types et formes particuliers de l'organisation de la science, principaux ainsi qu'auxiliaires. Il s'agit ici des problèmes du groupe scientifique et de l'étatisation, les problèmes du contrôle social, de l'administration et bureaucratie, donc les avantages et les inconvénients de l'institutionnalisation, le rôle des savants, le développement des fonctions universelles et internationales de la science et de son organisation.